

Janusz Pelc

O profesorze Klaudiuszu Backvisie wspomnienie

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 34, 181-186

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza XXXIV/1999

KRONIKA ŻAŁOBNA

Janusz Pelc

CLAUDE BACKVIS
1910-1998



O PROFESORZE KLAUDIUSZU BACKVISIE WSPOMNIENIE

W nocy z 15 na 16 maja 1998 roku w Brukseli zmarł Profesor Claude Backvis, wybitny uczony, świetny znawca literatury i kultury polskiej, mój bliski Przyjaciel od wielu lat. Polonizując Jego imię i nawiązując do tak bliskiej Mu łaciny, od której rozpoczynał swą przygodę z nauką, można powiedzieć: Klaudiusz Backvis, czasem nawet tak żartobliwie podpisywał się w listach. Pamiętamy dobrze wraz z żoną mą Pauliną nasz dłuższy pobyt na uniwersytecie w Brukseli w roku 1975, kiedy byliśmy często gośćmi Klaudiusza i Simone Backvisów, którzy pokazywali nam wiele ciekawych miejsc w Belgii, nie tylko w Brukseli (dzięki uprzejmości Pani Simone wożącej nas wraz z Profesorem Klaudiuszem na te wycieczki). Pamiętamy miłe wieczory, które spędzaliśmy w ich uroczym domu w brukselskim lasku, „na wsi”, jak mawiał profesor Klaudiusz.

Przykro jest myśleć, że nie będzie już spotkań z Claude Backvisem, ani w Belgii, w Brukseli, ani u nas w Polsce, w Warszawie. Ostatni raz gościłem Go w mym domu w Warszawie dość dawno, z okazji konferencji naukowej poświęconej Stanisławowi Herakliuszowi Lubomirskiemu w roku 1979. Mieliśmy się spotkać w Belgii, ale wtedy przeszkodził nasz stan wojenny, potem choroby. Całkiem pewny był już nasz wyjazd w roku 1996, ale w ostatnim momencie nastąpił wypadek mojej Żony. Pozostawała jednak korespondencja, nawiązana przed niemal czterdziestu laty, serdeczna mimo różnicy pokoleniowej, żywy kontakt Profesora Klaudiusza z redagowanym przez nas „Barokiem”, w którym drukował swoje prace i gdzie recenzowaliśmy Jego książki. Profesor Claude Backvis od początku odnosił się do mnie jako do młodszego kolegi-uczonego z życzliwością i sympatią. Znajomość przekształciła się w przyjaźń. Listy jego tytułowane były: „Panie Doktorze”, „Panie Profesorze”, „Panie Profesorze i Drogi Przyjacielu”, a potem już po prostu „Drogi Przyjacielu”. Ale z korespondencją ostatnio było gorzej. Na ostatnie święta, na nowy rok 1998 w imieniu i na prośbę ciężko chorego Profesora Klaudiusza pisała już tylko Pani Simone, przekazując Jego serdeczne słowa.

Claude Backvis był wybitnym znawcą literatury i kultury polskiej zwłaszcza wieków XVI, XVII i XVIII. Był wielkim przyjacielem Polski, ambasadorem polskiej kultury wobec świata Zachodu, krzewicielem wiedzy o niej, zwłaszcza wśród

czytających w języku francuskim, choć publikował także swe prace po angielsku. Pozostawił po sobie dorobek ogromny i wielce znaczący.

Profesor Claude Backvis urodził się 24 kwietnia 1910 roku w Schaerbeek we Flandrii. Po maturze swe bliższe związki z nauką zaczął od studiów filologii klasycznej, zakończonych w roku 1931, w 21 roku życia, doktoratem na podstawie dysertacji o Arkadiuszu, synu Teodozjusza Wielkiego. Potem zainteresowania swe skierował ku sławistyce. Już wcześniej nawiązał zresztą kontakt z prof. Wacławem Lednickim, który od roku 1926 prowadził w uniwersytecie brukselskim wykłady z literatury polskiej i rosyjskiej. Po nim wykłady ze sławistyki podjęli w tymże uniwersytecie Karol Wiktor Zawodziński i Manfred Kridl.

Claude Backvis już w roku 1930 odwiedził Warszawę, a w latach 1932–1934 przebywał tu dłużej jako stypendysta. Był to niezwykle ważny okres dla kształtowania się zainteresowań i osobowości młodego uczonego. Utrzymywał wówczas żywe kontakty ze środowiskiem humanistów polskich, zwłaszcza warszawskich, przede wszystkim z Klubu Literackiego i Naukowego (tak zwanego KLiN-u). Te lata bardzo intensywnych Backvisowych studiów literatury i kultury polskiej zawsze żywo i ze wzruszeniem wspominał on sam. Wspominali je także Jego koledzy z Klubu Literackiego i Naukowego, zwłaszcza prof. Konrad Górski i prof. Zofia Szmydtowa. W roku 1932 powstała pisana i drukowana po francusku pierwsza polonistyczna praca Claude Backvisa, artykuł o Juliuszu Słowackim zamieszczony na łamach czasopisma „Le Flambeau”. W roku 1935 na łamach „Przeglądu Współczesnego” ukazała się pierwsza praca Backvisa w języku polskim – *Kilka uwag o Trembeckim*, a rok później na łamach tegoż czasopisma Jego *Myśli cudzoziemca o Żeromskim* (w przekładzie Wiktora Jakubowskiego). W latach trzydziestych powstaje jeszcze kilka innych studiów młodego uczonego poświęconych literaturze polskiej i rosyjskiej.

Ze sławistyką brukselską Claude Backvis związał się już bardzo mocno od roku 1936, od powstania na Université Libre katedry sławistyki. Po wojnie, w roku 1946 objął w tymże uniwersytecie stanowisko profesora i dyrektora Instytutu Filologii Słowiańskiej, które sprawował przez wiele lat aż do emerytury, poświęcając się przede wszystkim badaniom literatury i kultury polskiej.

Literaturze polskiej była poświęcona pierwsza książka Claude Backvisa wydana w Paryżu w roku 1937. Była to monografia: *Un grand poete polonais du XVIII^e siècle. Stanisław Trembecki*. I jeszcze przed wojną na łamach „Przeglądu Współczesnego” w roku 1939 (w przekładzie Wiktora Jakubowskiego) ukazał się autokomentarz do tejże monografii.: *Jak doszedłem do studiów nad literaturą polską i nad Trembeckim*. O mocnych związkach młodego uczonego brukselskiego ze sprawami polski wymownie świadczą jego artykuły drukowane w roku 1939

na łamach czasopisma „Le Flambeau”, między innymi o Józefie Piłsudskim i o związkach Gdańska z Polską.

Druga książka Claude Backvisa, też wydana w Paryżu (oczywiście po francusku), ukazała się już po wojnie, w roku 1952. Poświęcona była dramaturgii Stanisława Wyspiańskiego. Powstają też wtedy liczne jego studia, głównie o literaturze polskiej, ale także i rosyjskiej. Nadal brukselski uczony interesował się wielkimi twórcami polskiego romantyzmu. Podejmował się też przekładów utworów literatury polskiej na język francuski. W roku 1945 wydał swój przekład *Nieboskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego, a w roku 1948 przekład *Cudzoziemki* Marii Kuncewiczowej.

W roku 1947 ukazało się po francusku studium Backvisa o Andrzej Krzycim, potem w wersji polskiej zamieszczone w wydanym w roku 1975 tomie *Szkiców o kulturze staropolskiej* opracowanym przez Andrzeja Biernackiego. W roku 1948 drukuje swe obserwacje o polskim antytrynitaryzmie. Znamiennym sygnałem konsekwentnego zwrotu zainteresowań brukselskiego uczonego ku literaturze staropolskiej było nawiązywanie do niej także w studiach nad Słowackim, świadczyło o tym drukowane w roku 1951 w tomie zbiorowym wydanym w Londynie studium pt. *Słowacki et l'héritage baroque*, też po latach zamieszczone po polsku we wspomnianym już tomie *Szkiców o kulturze staropolskiej*.

Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte przyniosły szczególnie obfity i cenny dorobek Backvisa w dziedzinie Jego studiów nad literaturą staropolską. Ukazuje się obszerna rozprawa o *Odprawie posłów greckich* Jana Kochanowskiego (1951), o staropolskim przekładzie *Potrójnego z Plauta* pióra Piotra Cieklińskiego (1952), syntetyczna rozprawa o polskim baroku wydana po angielsku – *Some Characteristics of Polish Baroque Poetry* („Oxford Slavonic Papers”, t. VI, 1955, s. 56–71) studium o *Satyrze* Jana Kochanowskiego (1958) i cenne rozważania o dwujęzyczności literatury staropolskiej tworzonej tak po polsku, jak i po łacinie (też 1958), szkic o *Antithemiuszu* (1962) studia o *Wojnie Chocimskiej* Wacława Potockiego (1965) i o anonimowym poemacie *Oblężenie Jasnej Góry Częstochowskiej* (1966). W roku 1966 ukazało się obszerne studium Backvisa o Mikołaju Sępie Szarzyńskim, w roku następnym, 1967, ważne studium o *Jednostce i społeczeństwie w Polsce doby renesansu*. Obfity szczególnie był plon roku 1968: studium o Mikołaju z Hussowa, o *Losach Erazma w Polsce*, o *Dafnidzie* Samuela Twardowskiego. Początek lat siedemdziesiątych przyniósł rozprawę o sposobie przeprowadzania elekcji *viritim* królów polskich (1973), o tematach mitologicznych w poezji Samuela Twardowskiego (1975).

Rok 1975 przyniósł ogromny tom opracowanych staraniem Andrzeja Biernackiego przekładów polskich prac Backvisa pt. *Szkice o kulturze staropolskiej*. Zawierał on większość wymienionych wyżej prac staropolskich autora, a także nie

wymienione a cenne studium o tym, jak Polacy w XVI wieku widzieli Włochy i Włochów (drukowane po raz pierwszy po francusku w roku 1960). Dodajmy tu, iż w tomie tym zamieszczono cenną bibliografię drukowanych prac Claude Backvisa do roku 1975, która informuje nas o pracach autora dotyczących nadal polskiej literatury romantycznej, Wyspiańskiego, Mickiewicza, dramatu staropolskiego a także tematów z literatury rosyjskiej.

Profesor Claude Backvis oczywiście pracował nad literaturą polską nadal. Wspomniałem już o Jego pobycie w Warszawie w roku 1979 z okazji konferencji naukowej poświęconej Stanisławowi Herakliuszowi Lubomirskiemu, na której wygłosił interesujący referat poświęcony kategorii „osobowości” w twórczości i w postawie tegoż pisarza (plon konferencji ukazał się w tomie zbiorowym w roku 1982). W roku 1993 w Warszawie wydrukowano nowy tom studiów Claude Backvisa opracowany przez Hannę Dziechcińską i Ewę Głębicą pod tytułem: *Reneans i Barok. Studia o kulturze*.

Głównym jednak zamiarem Backvisa w jego wieloletnich studiach staropolskich było przygotowanie dwu obszernych ujęć syntetycznych. W słowie wstępnym *Od autora*, poprzedzającym wydanie w roku 1975 *Szkieł o kulturze staropolskiej*, Claude Backvis pisał: „Mam zamiar zrealizować dwie takie syntez: jedną stanowiącą panoramę poezji baroku, drugą obszerniejszą – i do tej przywiązuję znacznie większą wagę – prezentującą ogólny obraz kultury społeczeństwa polskiego w XVI wieku. Studia tu ukazane nie są tych całości nawet *disiecta membra* i żadne z nich nie zostanie tam zamieszczone jako osobny rozdział. Jeśli mogę dalej posłużyć się wojenną metaforą [...], były to raczej podjazdy poprzedzające dwie wielkie batalie, jakie zamierzam przeprowadzić przeciw sceptycyzmowi i ignorancji” (s. 7).

Batalie te przeciw sceptycyzmowi co do wartości literatury i kultury staropolskiej rozpowszechnionemu w krajach Zachodu, a będącemu właśnie wynikiem ignorancji, przede wszystkim – choć nie tylko – ignorancji, Profesor Claude Backvis prowadził konsekwentnie w swych pracach przez wiele lat. Spokojnie, *sine ira et studio* przekonywał on w swych studiach czytelników z świata Zachodu o swoich i zarazem europejskich wartościach dawnej literatury i kultury polskiej walcząc przeciw sceptycyzmowi i ignorancji.

Pierwsza w dwu zamierzonych przez Backvisa wielkich syntez ukazała się drukiem w Brukseli w roku 1995 staraniem Académie Royale de Belgique (Classe des Lettres) w dwu obszernych tomach pod tytułem: *Panorama de la poésie polonaise à l'âge baroque* (t. I – ss. 608 + t. II – ss. 546). Publikacji tej poświęciłem obszerne omówienie w „Baroku” (R. VII: 1997, Nr 1, s. 169–174).

Nie chciałbym tu powtarzać sądów wypowiedzianych niedawno. Przypomnieć jednak pragnę, iż otrzymaliśmy w pracy tej istotnie dzieło wielkie i niezwykłe. Ta-

